

Sygn. akt I ACa 393/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Regina Kurek
Sędziowie:	SSA Wojciech Kościołek (spr.) SSO del. Robert Jurga
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. L. i B. L.

przeciwko Towarzystwu (...) w R.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji strony pozwanej i powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 30 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 3353/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzoną w punkcie I podpunkt 1 kwotę 32.500 zł podwyższa do kwoty 72.500 zł (siedemdziesiąt dwa tysiące pięćset złotych), a ustaloną w punkcie IV kwotę 3.097,32 zł podwyższa do kwoty 5.097,32 zł (pięć tysięcy dziewięćdziesiąt siedem złotych 32/100), a nadto w ten sposób, że punktowi III nadaje treść: „zasądza od powoda K. L. na rzecz strony pozwanej kwotę 1.671,44 zł (jeden tysiąc sześćset siedemdziesiąt jeden złotych 44/100), a w pozostałym zakresie znosi wzajemnie między stronami koszty procesu”;

2. oddala apelację strony pozwanej w całości;

3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.300 zł (dwa tysiące trzysta złotych), a na rzecz powoda kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I A Ca 393/14

UZASADNIENIE

Powodowie B. L. i K. L. wniesli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) w W. kwot: 182 500 zł na rzecz powódki i 90 000 zł na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od 14 października 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu swoich żądań powodowie podnieśli, że w dniu 25 marca 2012 r. w C. miał miejsce wypadek, w którym kierujący samochodem osobowym marki A. (...) K. S. będąc pod wpływem alkoholu naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w wyniku czego prowadzony przez niego samochód uderzył w przydrożne drzewo. Wskutek wypadku pasażer Ł. L., syn powódki i brat powoda, doznał obrażeń ciała, które skutkowały jego śmiercią.

Przyznali, że pozwany wypłacił na rzecz powódki kwotę 17500 zł, a na rzecz powoda kwotę 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 2713 zł tytułem odszkodowania, zgodnie z pismem doręczonym powódce w dniu 13 października 2012 r. Tym samym, zdaniem powodów, zasadne jest domaganie się odsetek od zgłoszonego roszczenia od dnia następującego po tej dacie.

Powodowie argumentowali, iż zmarły pozostawał w zażyłych relacjach z powodami, a jego śmierć wywołała krzywdę uzasadniającą przyznanie odpowiedniego zadośćuczynienia.

Na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2013 r. a następnie w piśmie procesowym.

Pozwane Towarzystwo (...) w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany podał, że nie kwestionuje, że sprawca wypadku w dacie zdarzenia był ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Wskazał, iż w oparciu o przepis art. 446 § 3 kc przyznał powodom zadośćuczynienie, którego kwoty pomniejszył o przyjęte 50%-towe przyczynienie poszkodowanego do zwiększenia rozmiarów szkody. Jednocześnie pozwany zgłosił zarzut przyczynienia się Ł. L. poprzez brak zapiętych pasów bezpieczeństwa, a następnie także przez podróżowanie z kierowcą, co do którego poszkodowany miał świadomość, że może znajdować się pod wpływem alkoholu. Uzasadniał, iż analiza charakteru obrażeń ciała zmarłego, a także stopień uszkodzenia pojazdu oraz zeznania samego kierującego w toku niniejszego procesu uzasadniają twierdzenie o braku zapiętych pasów bezpieczeństwa u Ł. L. w czasie wypadku. Argumentował, iż K. S. poinformował pasażerów, że w dniu poprzednim spożywał alkohol i nie czuje się na siłach prowadzić samochód, jednak mimo to nalegali oni na jazdę samochodem. Argumentując w powyższy sposób pozwany rozszerzył zarzut przyczynienia do 80 %.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od pozwanego na rzecz powodów:

- B. L. kwotę 32.500 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 14 października 2012r. r. do dnia zapłaty,

- K. L. kwotę 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 14 października 2012r. r do dnia zapłaty.

Nadto oddalił powództwa w pozostałym zakresie i zasądził na rzecz pozwanego od powódki B. L. kwotę 1 880,56 i od K. L. kwotę 1671,44 tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3097,32 tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, odstępując od obciążania powodów kosztami sądowymi w pozostałym zakresie od oddalonej części powództwa.

W motywach orzeczenia wskazał Sąd Okręgowy na następujące fakty;

B. L. jest wdową od 2004 r. Zamieszkuje wraz z matką i synem K. L. (lat 25) w K.. Z zawodu jest fryzjerką, od 2006 r. prowadzi działalność gospodarczą – zakład fryzjerski.

Powódka przed wypadkiem syna nie leczyła się psychiatrycznie, ani na schorzenia somatyczne, nie miała problemów z nadciśnieniem.

K. L. ma 25 lat, pracuje jako kucharz od 2009 r.

W dniu 24 marca 2012 r. Ł. L. – syn powódki i brat powoda, przebywał u swojej babki ojczystej w K. na osiedlu (...), której pomagał w pracach domowych. W godzinach wieczornych wyszedł na spotkanie z kolegami. Około godziny 21.00 dzwonił do swojej matki informując, że jest u swojego kolegi w P.. Tej nocy nie wrócił do domu. Ł. L. w godzinach rannych (ok. godz. 9.00) w niedzielę 25 marca 2012 r. zadzwonił do kolegi K. S. prosząc aby przyjechał po niego na osiedle (...) w K., gdzie miał on przybywać ze wspólnym znajomym, A. P..

Obydwaj mężczyźni byli pod wpływem alkoholu, co było widoczne „gołym okiem”. Chcieli aby K. S. odwiózł A. P. do jego domu w P.. Ł. S. nie oponował prośbie kolegi, wsiadł do swojego samochodu marki A. o nr rej. (...) i przyjechał na wskazane miejsce. Zabrał mężczyzn do samochodu – Ł. L. zajął miejsce z tyłu za siedzeniem pasażera, a A. P. siadł na przednim siedzeniu pasażera. Mężczyźni pojechali do C..

Około godz. 10.50 na drodze dojazdowej do drogi (...) doszło do wypadku drogowego. Zasadniczy wpływ na powstanie wypadku miało nieprawidłowe zachowanie K. S. który nie dostosował prędkości i techniki jazdy do warunków drogowych. W czasie wypadku Ł. L. znajdował się w stanie nietrzeźwości, mając 1,23 promila alkoholu etylowego we krwi.

K. S. poprzedniego dnia spożywał do próżnych godzin nocnych (godz. 3 rano) wraz ze swoim ojcem alkohol w postaci wódki w ilości 0,5 l (na dwóch mężczyzn) i 2 piwa pojemności 0,65 l. W czasie wypadku miał 0,46 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Po wypadku Ł. L. został przyjęty do Wojewódzkiego Szpitala (...) w K.. Po wykonanej diagnostyce obrazowej w (...) z powodu podejrzenia uszkodzenia śledzony i odmy opłucnowej prawostronnej został przewieziony na blok operacyjny i poddany zabiegowi operacyjnemu. Cały czas był nieprzytomny. Leczony w oddziale intensywnej terapii, wymagał wspomagania oddechu i krążenia.

Przez kolejnych 5 dni Ł. L. był w śpiączce farmakologicznej. Nie odzyskał świadomości. Zmarł w dniu 30 marca 2012 r. w wyniku odniesionych w wypadku obrażeń.

O wypadku powódka dowiedziała się od kolegi syna, K. S., który zadzwonił do niej ok. godziny 14.00 w dniu 25 marca 2012 r. Powiedziała o tym synowi K., gdy ten wrócił z pracy. Wkrótce po otrzymaniu wiadomości pojechała do syna do szpitala, długie godziny siedziała przy jego łóżku. Przyjeżdżała do szpitala 3 razy dziennie. Po śmierci syna korzystała z pomocy członków rodziny i znajomych. Większość obowiązków domowych przejęła jej matka i siostra. Dzięki ich wsparciu była w stanie załatwić formalności związane z pogrzebem syna.

Od wypadku syna powódka ma problemy ze snem, budzi się w nocy, cierpi na bóle głowy. Okresowo odczuwała także bóle brzucha, z powodu silnego stresu zatrzymał jej się okres na 4 miesiące. Zaczęła mieć problemy z nadciśnieniem. Nie korzystała z pomocy psychologa ani psychiatry, początkowo zażywała leki ziołowe uspokajające. W listopadzie 2012 r. podjęła leczenie w przychodni rejonowej i od tego czasu zażywa przepisywane jej leki na ciśnienie i lek przeciwdepresyjny, działający też nasennie. Samodzielnie kontroluje ciśnienie. Nadal utrzymuje się u niej nadciśnienie tętnicze, które jest pośrednio związane z przeżytą tragedią.

Po pogrzebie powódka szybko wróciła do pracy, chcąc się „czymś zająć”.

Co tydzień do chwili obecnej odwiedza cmentarz, na którym pochowany jest zmarły syn.

Reakcja żałoby u powódki nie była nasiloną, nie miała charakteru psychotycznego. Obecnie powódka wykazuje zaburzenia adaptacyjne w postaci reakcji żałoby związane z tragiczną śmiercią syna. Reakcja ta jest przewlekła, nieprawidłowa. Aktualnie występuje u powódki obniżenie nastroju na poziomie przygnębienia, natrętne wspomnienia dotyczące wypadku i śmierci syna, labilność emocjonalna, spadek aktywności i zainteresowań, izolowanie się od

odtoczenia, myśli treści depresyjnej i zaburzenia snu. Wskazane zaburzenia psychiczne mają niewielki wpływ na funkcjonowanie powódki w życiu codziennym. Jednak śmierć syna spowodowała u niej trwale następstwa odpowiadające 5% stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Nie są one nasilone i nie niosły za sobą konieczności leczenia specjalistycznego psychiatrycznego czy psychologicznego. Wymagają one jednak leczenia, wskazane jest podjęcie przez powódkę psychoterapii.

Proces żaloby u powódki nie uległ jeszcze zakończeniu i może utrzymywać się jeszcze przez wiele miesięcy.

Powód po wypadku brata przez 2 tygodnie nie mógł spać, budził się w nocy. Okresowo miał myśli smutnej treści, odczuwał bóle głowy. Reakcja żaloby przebiegała u niego w sposób „normalny”, typowy. Z upływem czasu – kilku czy kilkunastu tygodni ustąpiła. Proces żaloby, uległ zakończeniu przed upływem 6-ciu miesięcy. Po pogrzebie starał się rzucić w wir codziennych czynności, aby nie rozmyślać o tragedii jaka go dotknęła. Obecnie powód co 2 tygodnie jeździ na cmentarz do brata. Obecnie K. L. nie wykazuje zaburzeń psychicznych, reakcji depresyjnych czy lękowych. Nie występują u niego trwale następstwa związane z tragiczną śmiercią brata. Zdarzenie to nie wpłynęło w istotnym stopniu na radzenie sobie przez powoda z codziennymi sprawami. Nie wymaga on leczenia psychiatrycznego czy psychologicznego.

Sprawca wypadku w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 30 sierpnia 2013r. w sprawie XII K 738/12 K. S. został uznany za winnego popełnienia czynów z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk i art. 178a § 1 kk i wymierzona mu została kara łączna 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzeczony środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na łączny okres 5 lat. Wyrok nie jest prawomocny.

W dacie wypadku Ł. L. miał 27 lat, pracował dorywczo – rozwoził soki, rozkładał gazety, a ostatnio pracował jako kurier. Z zawodu był elektromechanikiem (wykształcenie zasadnicze zawodowe). Z uzyskiwanych dochodów partycypował w kosztach utrzymania mieszkania. Pomagał w pracach domowych, w porządkach, zakupach, w naprawie sprzętu domowego. Był osobą otwartą, wesołą, towarzyską.

Rodzina powodów była bardzo zżyta ze sobą, pozostawała w zażyłych relacjach osobistych. Ł. L. zwierzał się matce. Spędzał z nią wakacje, wspólnie wyjeżdżali na wczasy. Wspierał matkę finansowo i osobiście. Zajmował jeden pokój wraz z bratem K.. Miał z nim przyjacielskie relacje. Wspólnie spędzali wolny czas, oglądali filmy, grali w gry komputerowe.

Pismem z dnia 21 lipca 2012 r. powodowie zwrócili się do pozwanego o wypłatę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwot – 200 000 zł na rzecz powódki i 100 000 zł na rzecz powoda.

Pozwany w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego szkody wypłacił powodom B. L. i K. L. tytułem zadośćuczynienia kwoty 17 500 zł i 10 000 zł oraz tytułem odszkodowania 2713 zł (tytułem kosztów związanych z pochówkiem).

Podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie stanowiły zeznania powodów – B. L. i K. L. korelujące ze sobą na wzajem. Jedynie w części Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom świadka K. S., odmawiając tego przymiotu złożonej przez niego relacji, w której utrzymywał, iż Ł. L. miał świadomość, iż świadek w dniu 25 marca 2012 r. może się znajdować pod wpływem alkoholu, bowiem K. S. miał informować pasażerów o tym, iż spożywał w przeddzień alkohol ze swoim ojcem. Przede wszystkim podkreślił Sąd Okręgowy, iż Ł. L. w czasie wypadku był w stanie nietrzeźwości (1,23 promila alkoholu etylowego we krwi), co niewątpliwie ograniczało jego możliwość postrzegania faktów, odbioru treści przekazywanych mu, ich analizowania i wyciągania logicznych wniosków. Natomiast sam świadek w czasie wypadku miał 0,46 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, a jak wynika z jego zeznań spożywał alkohol do wczesnych godzin rannych (do godz. 3.00), był głodny, wszystko to niewątpliwie wpływało na stan psychofizyczny świadka (w tym zdolność czynienia obserwacji otoczenia) w okresie poprzedzającym zaistnienie wypadku w dniu 25 marca 2012 r.

Zauważył Sąd Okręgowy, że Ł. L. nakreślone powyżej okoliczności podniesione zostały dopiero w toku niniejszego procesu, w żaden sposób nie były choćby sygnalizowane w prowadzonym postępowaniu karnym przeciwko K. S., który jak wynika z jego zeznań złożonych w procesie karnym nie odmówił kolegom podwiezienia ich w określone miejsce z powodu spożywania alkoholu poprzedniego dnia, nie poinformował ich o powyższym, że taka sytuacja miała miejsce. Świadek ten dopiero w tym postępowaniu zeznał, że pasażerowie nie mieli zapiętych pasów bezpieczeństwa oraz, że wiedzieli że spożywał alkohol. W ocenie Sądu Okręgowego z uwagi na fakt, że świadek jest osobiście zainteresowany wynikiem niniejszego procesu, albowiem w razie niekorzystnego dla pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego wyniku sprawy, będzie mu przysługiwało roszczenie regresowe wobec K. S. w ocenie Sądu I instancji te zeznania nie polegają na prawdzie. Ponadto nie potwierdzają tych okoliczności żadne inne dowody w sprawie.

Czyniąc ustalenia w sprawie Sąd Okręgowy oparł się także na dowodach przeprowadzonych w toku postępowania karnego, zalegających w aktach Sądu Rejonowego w Kielcach w sprawie XII K 738/12, w tym na zeznaniach w charakterze świadka A. P. k. 72, protokole przesłuchania K. S. k. 74-79, 102-103, 111-113, protokole sądowo-lekarskich oględzin i sekcji zwłok k. 84-91, akcie oskarżenia z dnia 256 czerwca 2012 r. k. 106-110, opinii biegłego Z. L. z dnia 25 kwietnia 2012 r. k. 92-101, opinii biegłego B. C. z dnia 1 sierpnia 2013 r. i z dnia 27 sierpnia 2013 r., wyroku z dnia 30 sierpnia 2013 r. wraz z uzasadnieniem. Brak jest jakichkolwiek podstaw, by kwestionować wartość dowodową tych dowodów.

Nadto Sąd I instancji poczynił ustalenia w oparciu o wydane w niniejszej sprawie opinie biegłego psychiatry R. Ó. k. 212-216 i k. 218-220 i łączną opinię biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego B. C. i lekarza medycyny sądowej A. R. (1) k. 167-194. Sąd I instancji podzielił opinie biegłych oceniając je jako rzetelne, fachowe, precyzyjne, wyczerpujące i nie zawierające wewnętrznych sprzeczności. Strony postępowania nie zgłaszały zastrzeżeń do treści opinii.

Na tych podstawach uznał Sąd Okręgowy, że powództwo zasługuje na uwzględnienie co do zasady, jednak zgłoszone żądania są znacznie wygórowane.

Poza sporem pozostawała okoliczność, iż syn powodów w wyniku doznanych obrażeń na skutek wypadku drogowego jaki miał miejsce w dniu 25 marca 2012 r. poniósł śmierć, zaś sprawca tego zdarzenia skazany nieprawomocnym wyrokiem karnym posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Pozwany ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia i wypłacił powodom odszkodowanie w wysokości 2713 zł i zadośćuczynienie w kwocie 17500 zł na rzecz powódki i 10 000 zł na rzecz powoda, pomniejszając przyznane świadczenia o 50% przyczynienia zmarłego.

Wskazując kryteria oceny krzywdy pośrednio poszkodowanych powodów wywołanej przez sprawcę śmierci ich syna oraz brata Sąd uwzględnił przy ocenie przedstawione przez powodów okoliczności faktyczne dotyczące nie tylko doznanego bólu i cierpienie spowodowane śmiercią osoby bliskiej, ale przede wszystkim przedwczesną utratę członka rodziny i poczucia osamotnienia, a nadto cel zadośćuczynienia jakim jest pomoc w przezwyciężeniu przykrych doznań

Mając na względzie okoliczności sprawy, w tym wypłacone już na rzecz powodów kwoty tytułem zadośćuczynienia, Sąd zasądził od pozwanego zadośćuczynienie w kwotach odpowiednio 32500 zł na rzecz B. L. i 20000 zł na rzecz K. L., uznając, że jest ono adekwatne do okoliczności niniejszej sprawy.

Oddalając żądanie powodów ponad zasądzone kwoty Sąd I instancji uznał, że ujemne doznania przeżyte w związku ze śmiercią Ł. L. nie przybrały na tyle rozległych rozmiarów, aby uzasadniały zasądzenie zadośćuczynienia w wyższych kwotach. Sąd uwzględnił, iż reakcja żałoby u powoda przebiegała typowo i uległa zakończeniu, wpływ czasu spowodował stopniowe wygaszenie negatywnych emocji. Natomiast zaburzenia występujące do dzisiaj u powódki nie są nasilone. W przypadku żadnego z powodów nie występowała konieczność leczenia specjalistycznego psychiatrycznego czy psychologicznego. Śmierć Ł. L. nie wpłynęła w istotnym stopniu na ich funkcjonowanie w życiu

codziennym, radzeniu sobie ze sprawami życia codziennego. Ponadto cały czas mogli oni liczyć na pomoc członków rodziny generacyjnej, którzy wyręczali powódkę w bieżących obowiązkach.

Jednocześnie Sąd I instancji nie uwzględnił zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przyczynienia się Ł. L. do powiększenia rozmiarów szkody, tak co do zarzutu braku zapiętych pasów bezpieczeństwa, jak i świadomości Ł. L., iż kierujący pojazdem K. S. był pod wpływem alkoholu. W zakresie pierwszego zarzutu Sąd przyjął, iż w skutek obrażeń odniesionych w zaistniałym w dniu 25 marca 2012 r. wypadku niezależnie od zapięcia przez Ł. L. pasów bezpieczeństwa doszłoby do jego śmierci. Do takiego jednoznacznego wniosku prowadzi dokonana przez biegłych B. C. oraz A. R. (2) szczegółowa analiza przebiegu wypadku, z uwzględnieniem pozycji ciała uczestniczącego w nim Ł. L. i sił działających na jego ciało podczas zderzenia z przydrożnym drzewem.

Sąd I instancji nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu, iż Ł. L. miał świadomość, iż K. S. w dniu 25 marca 2012 r. może się znajdować pod wpływem alkoholu. Jedynym dowodem, jaki pozwany przedstawił na powyższą okoliczność były zeznania świadka K. S., którym w tym zakresie Sąd I instancji odmówił wiarygodności, argumentując jak to zostało już uprzednio wskazane przy ocenie dowodów.

Mając zatem powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 446 § 4 kc zasądził na rzecz powodów stosowne zadośćuczynienie, zaś w pozostałej części oddalił powództwo jako nieuzasadnione.

Od zasądzonej w pkt. I wyroku kwoty Sąd przyznał odsetki ustawowe zgodnie z żądaniem powodów, biorąc za podstawę rozstrzygnięcia przepis art. 481 §1 kc. Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowi art. 100 kpc i art. 102 kpc., przy uwzględnieniu, że powódka wygrała proces w 17,8 %, zaś powód wygrał proces w 22,2 %.

Apelacje od wyroku złożyli strona pozwana oraz powódka B. L..

Pozwany zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo i w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił;

-sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegający na braku rozważenia w sposób wszechstronny (art. 233 § 1 k.p.c.) dowodów a w szczególności pominięcia bezspornej kwestii przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia, jak również oceny dowodu w sposób sprzeczny z zasadami logiki, a polegający na przyjęciu, że poszkodowany nie posiadał wiedzy na temat stanu wiedzy na temat spożywania alkoholu przez sprawcę zdarzenia, pomimo, że ten o kwestii tej informował bezpośrednio poszkodowanego i bezzasadne odrzucenie kwestii omawianego przyczynienia w sytuacji w której okoliczności te nie miały doniosłego znaczenia dla ustaleń czynionych w postępowaniu karnym;

- naruszenie art. 446 § 4 k.c. przez nieprawidłowe przyjęcie, że przyznane przez sąd kwoty 32 500 zł i 20 000 kwoty są odpowiednie podczas gdy są rażąco zawyżone;

- naruszenie art. 362 k.c. przez jego niezastosowanie tj. nieprzyjęcie przyczynienia poszkodowanego wskutek wadliwego odrzucenia okoliczności faktycznych związanych ze świadomości poszkodowanego o stanie nietrzeźwości sprawcy wypadku.

Na tych podstawach domagał się zmiany zaskarżonej części wyroku i oddalenia powództwa w całości.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej jej powództwo w części dotyczącej zapłaty kwoty 40 000 zł.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa materialnego, a to art. 446 § 4 k.c. przez zasądzenie symbolicznej kwoty zadośćuczynienia w kwocie 32 500 zł podczas, gdy odpowiednią sumą jest kwota 72 500 zł.

Na tych podstawach domagała się zmiany zaskarżonego orzeczenia i podwyższenia zasądzonej sumy do 72 500 zł oraz zasądzenia kosztów procesu za obie instancje sądowe.

Powodowie i pozwany ubezpieczyciel wnieśli o oddalenie wzajemnych apelacji oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył;

Apelacja powódki zasługuje na uwzględnienie w zakresie w jakim zarzuca rażąco zaniżoną wysokość zasądzonych świadczenia na rzecz powódki. Apelacja pozwanego ubezpieczyciela jest bezzasadna.

Przed przystąpieniem do rozważań w kwestiach dotyczących apelacji obu stron zauważyć należy, że ustalone przez Sąd I instancji zadośćuczynienie na rzecz powodów odpowiadało kwotom 50 000 zł (32 500+17 500) na rzecz powódki i 30 000 zł (10 000 + 20 000) na rzecz powoda.

W tym kontekście apelacja pozwanego w tej części, która dotyczy 7 000 zł wobec powódki i ok. 1 000 zł wobec powoda jest oczywiście bezzasadna, skoro w toku własnej likwidacji szkody pozwany uznawał za odpowiednie zadośćuczynienie na rzecz powódki w kwocie 35 000 zł (30% z ostatniej kwoty to 10 500 zł o którą pomniejszona ostatnia wartość daje 24 500 zł, co wobec przyznanych 17 500 zł wskazuje 7 000 zł), które to świadczenie pomniejszył o 50% (a nie jak obecnie o 30%) z racji przyczynienia bezpośrednio poszkodowanego identyfikowanego wówczas z zaniechaniem ostatniego w postaci braku zapięcia pasów bezpieczeństwa w chwili zdarzenia. Proporcje te ulegną dalszej zmianie o ile uwzględni się, że pozwany swoją obronę podjął wskazując zarzut 80% przyczynienia poszkodowanego. Dopiero bowiem w toku postępowania sądowego pozwany wskazał na kolejną przyczynę redukcji wysokości świadczenia z uwagi na wiedzę bezpośrednio poszkodowanego o stanie nietrzeźwości sprawcy szkody.

Okoliczność ta posiada marginalne znaczenie, jakkolwiek zwrócenie na nią uwagi jest nie tylko uzasadnione formalnymi granicami postępowania apelacyjnego ale i także dobrymi obyczajami, jakie określa kodeks postępowania cywilnego w swym art. 3.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie w jakim odmawia wiarygodności zeznaniom świadka K. S. uznać należy za chybiony. W szczególności dokonana przez Sąd I instancji ocena tego dowodu odpowiada regułom logiki i doświadczenia życiowego. Pomijają bowiem skarżący pozwany ciąg zdarzeń mających miejsce w sprawie, a przede wszystkim faktyczną zdolność bezpośrednio poszkodowanego oceny rzekomej informacji o spożyciu alkoholu przez sprawcę wypadku, skoro pierwszy – jak zeznał świadek – nie był trzeźwy (co obiektywnie potwierdza ustalona u bezpośrednio poszkodowanego zawartość alkoholu we krwi), a nade wszystko pomijają okoliczność, że to sam świadek podjął się usługi transportu poszkodowanego pozostając w błędnym przekonaniu, co do stanu swojej trzeźwości. W takiej sytuacji – tj. gdy przyjazd sprawcy szkody samochodem mógł usprawiedliwiać przekonanie bezpośrednio poszkodowanego o zdolności kierowcy do prowadzenia pojazdu, a nadto, że kontynuowanie jazdy samochodem nie stanowiło wyrazu wyraźnego przymusu ze strony bezpośrednio poszkodowanego, to uznać należy, że niezależnie od prawdziwości zeznań tego świadka teza o przyczynieniu poszkodowanego nie wytrzymuje krytyki. Przede wszystkim bowiem powinnością sprawcy szkody była pierwotna odmowa kolegom udzielenia im usługi w postaci przewozu samochodem, gdy miał świadomość ilości spożytego alkoholu i wpływu tego faktu na stan swojej nietrzeźwości i możliwości prowadzenia samochodu. Trafnie przy tym odrzuca Sąd I instancji prawdziwość takich zeznań świadka. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że jedną z okoliczności mogących wpływać na przebieg i wynik postępowania karnego przeciwko sprawcy szkody było zachowanie samego poszkodowanego. Gdyby w rzeczywistości okoliczność tak jednoznacznie wskazywana na obecnym etapie postępowania miała miejsce i wpływała na proces decyzyjny sprawcy szkody (jako wymuszony zachowaniem poszkodowanego), to niewątpliwie byłaby wyraźnie podnoszona w toku postępowania karnego. W tym kontekście należy jedynie zauważyć, że sprawca szkody dopiero w toku postępowania cywilnego rozbudował opis zdarzeń mających mieć miejsce w dacie wypadku i nie koncentrował swojej obrony w sprawie karnej na rzekomo wytworzonej przez poszkodowanego presji dokonania przewozu. Okoliczność ta nie może zostać pominięta przy ocenie dowodu z jego przesłuchania w charakterze świadka w sprawie cywilnej. Wszak wszelkie okoliczności faktyczne posiadają znaczenie w sprawie karnej dla której nie tylko nie tylko opis czynu sprawcy ale i wpływu na to zachowanie poszkodowanego decydują o rozmiarze kary (art. 53 § 2 k.k. w zakresie motywuacji i sposobu zachowania

sprawcy), a nadto perspektywa regresu ubezpieczyciela wobec świadka sprzyja w minimalizowaniu zakresu własnej odpowiedzialności. W tym kontekście krytyczna ocena powyższego dowodu ze strony Sądu I instancji znajduje swoje pełne usprawiedliwienie.

Odrzucenie trafności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. pozwala Sądowi Apelacyjnemu uznać poczynione w sprawie ustalenia faktyczne za własne, a konsekwencji za bezzasadny uznać także zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 362 k.c.

Roszczenie powodów znajduje podstawę prawną w art. 446 § 4 k.c., z którego wynika, że najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej wskutek popełnienia czynu niedozwolonego sąd może przyznać odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten został wprowadzony do systemu prawnego ustawą nowelizacyjną z 30 maja 2008 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 731) i wszedł w życie z dniem 3 sierpnia 2008 r. Obowiązywał zatem w dacie zdarzenia, wskutek którego poniósł śmierć syn powódki.. Jego wprowadzenie do systemu prawnego tłumaczono potrzebą jednoznacznego wskazania na zakres roszczeń mających skompensować skutki czynu niedozwolonego, w wyniku którego nastąpiła śmierć poszkodowanego.

Art. 446 § 4 k.c. jest podstawą do przyznania najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej wskutek czynu niedozwolonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a więc za szkodę niemajątkową, w odróżnieniu od przysługującego im na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, a więc za szkodę majątkową, spowodowaną tym zdarzeniem. Prawidłowa wykładnia art. 446 § 4 k.c. (na co konsekwentnie zwraca uwagę Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie) wymaga uwzględnienia, że wywodzone z niego roszczenie jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia przewidzianego przez art. 446 § 3 k.c. o odszkodowanie dla osób bliskich osobie zmarłej wskutek czynu niedozwolonego, ze względu na to, że przeżycia towarzyszące temu zdarzeniu wywołały u nich rozstrój zdrowia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 maja 1969 r., II CR 114/68, OSNCP 1970, nr 7- 8, poz. 129). Dla oceny wysokości roszczenia dochodzonego przez powoda nie ma zatem doniosłego znaczenia podkreślana przez Sąd Okręgowy okoliczność związana z upadkiem sił psychicznych pośrednio poszkodowanej.. Gdyby opisane w sprawie zdarzenie wywołało tak daleko idące skutki, że łączyłoby się z uszczerbkiem n zdrowiu powódki, to podlegałyby one naprawieniu na podstawie art. 446 § 3 k.c., nie zaś w ramach roszczenia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c.

Przyznanie zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c. członkowi najbliższej rodziny zmarłego wskutek czynu niedozwolonego – podkreśla się w orzecznictwie - nie jest zależne od pogorszenia się sytuacji materialnej tej osoby i poniesienia przez nią szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej przez nią krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc w dostosowaniu się do nowej sytuacji życiowej zmienionej przez to zdarzenie (stwierdzenie to czyni irrelevantnymi okoliczności związane z sytuacją materialną i zawodową powódki). Zadośćuczynienie ma zatem wyrównywać cierpienia spowodowane przedwczesną utratą członka rodziny, skutkującą naruszeniem chronionej prawem więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie, jako dobra osobistego. Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy rozważany przypadek powinien być zatem traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. W wyroku z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, (niepubl.), Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że wprowadzenie do przepisu klauzuli "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym ("może") charakterem tego przyznania, co wskazuje na zasadność roszczenia o należne zadośćuczynienie dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy wskutek śmierci osoby bliskiej. Swoboda ta, zwana prawem sędziowskim, nie oznacza jednak dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy.

Zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną. Suma pieniężna przyznana z tego tytułu ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne

oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego.

W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy podlegającej naprawieniu przez zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zarówno zmarłego, jak i pokrzywdzonego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.; z 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, niepubl.; z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, niepubl.). Wspomniana kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia ma istotne znaczenie przy ustalaniu jego wysokości. W ostatnich latach Sąd Najwyższy, w dążeniu do przełamania tendencji ustalania zadośćuczynienia na stosunkowo niskim poziomie, w swoich orzeczeniach wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie zatem rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl., z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, niepubl.).

Uwzględnienie wszystkich wyżej podanych okoliczności prowadzi do wniosku, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena rozmiaru krzywdy powódki w niedostateczny sposób uwzględniła istotne okoliczności, mające wpływ na ocenę rozmiaru jej cierpienia po śmierci syna w wypadku komunikacyjnym, zwłaszcza w sytuacji w której dochodzona należność ma zrealizować swój cel właśnie na obecnym etapie życia powódki.

W konsekwencji Sąd Okręgowy za "odpowiednią" uznał kwotę zadośćuczynienia oczywiście zaniżoną, przez co znacznie ograniczył kompensacyjną rolę zasądzzonego świadczenia.

Oceniając okoliczności sprawy według kryteriów obiektywnych, trzeba stwierdzić, że krzywda wyrządzona rodzicowi w związku ze śmiercią dziecka jest jedną z bardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzi łączących te osoby. Wypadek komunikacyjny prowadzący do śmierci dziecka powoduje przerwanie tych więzi w sposób nagły, bez możliwości psychicznego oswojenia się z myślą o tym, że tak bliską osobę można utracić. Poczucie krzywdy staje się oczywiście większe, jeśli wyłączną winę za skutki wypadku ponosi osoba trzecia, a zmarły w żaden sposób nie przyczynił się do szkody.

Na stopień krzywdy powoda ma wpływ także ta okoliczność, że jego syn zginął wprawdzie w dorosłym już wieku, ale zanim odszedł z domu i założył własną rodzinę.

Rodzice mający dzieci w takim wieku czekają zwykle na ten moment oraz na to, że w ich życiu, obok dorosłych dzieci, pojawią się i wnuki, na których skoncentrują swoje uczucia. Powódka wychowywała syna przez wiele lat i mogła oczekiwać na wsparcie na starość. Powódka mogła liczyć na wsparcie syna nie tylko w wymiarze materialnym, ale i emocjonalnym. Powódka została pozbawiona możliwości zrealizowania własnych oczekiwań co do osoby syna, a na stopień jej ujemnych przeżyć musiała mieć wpływ także ta okoliczność, że łączyły ją z nim uczucia utracone wobec wcześniejszej śmierci jej męża.

Biorąc pod uwagę te okoliczności oraz z drugiej strony aktualny poziom życia społeczeństwa polskiego, Sąd Apelacyjny uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. za krzywdę powoda jest kwota 90 000 zł, która spełni funkcję kompensacyjną, będzie społecznie uzasadniona i nie prowadzi do wzbogacenia powódki w

związku ze zdarzeniem, które uzasadniało jej przyznanie (por. też wyroki Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, niepubl.; z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl. oraz z 7 marca 2014r., sygn. IV CSK 374/13 niepubl, którego zasadniczą część motywów podziela tut. Sąd w motywach niniejszego orzeczenia.) .

Uwzględniając już wypłaconą powódce przez pozwanego kwotę 17 500zł tytułem zadośćuczynienia, dalej idące roszczenie powódki było zatem w ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnione do kwoty 72 500. W tym kontekście apelacja powódki zasługuje na uwzględnienie. Bezzasadna jest tym samym apelacja pozwanego. Wszystkie okoliczności faktyczne, jakie ustalone zostały w sprawie, usprawiedliwiały przyznanie zadośćuczynienia w ustalonych wyżej wysokościach. Odnosząc te kwestie do powoda wskazać należy, że do zdarzenia doszło w okresie, gdy bracia pozostawali nie tylko we wspólnocie rodzinnej ale i mieszkaniowej. W tym ostatnim aspekcie i bez względu na wiek obu braci utrata najbliższego przyjaciela, z którym na co dzień dzieliło się wspólne troski i radości życia, jest szczególnie dotkliwa i co za tym idzie łączy się z koniecznością wysokością świadczenia odszkodowawczego. Ustalone przez Sąd I instancji zadośćuczynienie na rzecz brata zmarłego w wysokości 30 000 zł nie jest rażąco wygórowane.

Powyższe rozstrzygnięcie, co do istoty wpływa także na orzeczenie o kosztach postępowania przed Sądem I instancji. Otóż nie budzi wątpliwości teza, że skala poczucia krzywdy matki usprawiedliwia jej subiektywne poczucie co do wysokości oczekiwanej rekompensaty. Ocena obiektywna nie uzasadniała świadczenia w pierwotnie określonej wysokości, czemu dano wyraz w powyższych rozważaniach. Z drugiej strony wysokość świadczenia przyznanego przez stronę pozwaną rażąco odbiegała na niekorzyść powódki od obiektywnie usprawiedliwionego. Wszystko to w kontekście leżącej u podstaw regulacji o kosztach procesu reguły słuszności usprawiedliwia zniesienie wzajemne między stronami skarżącymi orzeczenie kosztów procesu poniesionych przed Sądem I instancji.

Mając to wszystko na uwadze orzekł Sad Apelacyjny jak w wyroku na podstawie wskazanych przepisów, a nadto na podstawie art. 386 § 1 i 385 k.p.c. a o kosztach na zasadzie art. 98 i 100 k.p.c. Zważywszy bowiem końcowy wynik procesu, jak i fakt, że przedmiotem oceny były nie tylko kwestia wysokości świadczeń ale i podstaw prawnych dla ich zmniejszenia albo podwyższenia uznać należy, że istnieją podstawy dla zniesienia kosztów procesu przed Sądem I instancji w relacjach pomiędzy stronami skarżącymi wyrok tego sądu. Należy zauważyć, że wyniki postępowania apelacyjnego układają się nieco inaczej. Powodowie wygrali apelacje w całości.

Zważając, że spór apelacyjny między obu skarżącymi łączył się z łączną wartością sporu usprawiedliwiającą wynagrodzenie pełnomocnika powodów w kwocie 1 800 zł, a nadto powódka poniosła opłatę od apelacji w wysokości 500 zł, to o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono jak w wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. zasądzając je od pozwanego na rzecz każdego z powodów z osobna.